

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie zażalenia **D. G.**

na postanowienie prokuratora delegowanego do Prokuratury Regionalnej w Lublinie z dnia 24 lipca 2023 roku, sygn. [...], o umorzeniu śledztwa, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 października 2023 r., wniosku Sądu Rejonowego w L. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zawartego w postanowieniu z dnia 18 września 2023 r., II Kp 88/23, na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 września 2023 r. Sąd Rejonowy w L. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sprawa dotyczy zażalenia na postanowienie prokuratora delegowanego do Prokuratury Rejonowej w Lublinie z dnia 24 lipca 2023 r. o umorzeniu śledztwa (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.) w sprawie zaistniałego w okresie od 5 do 13 stycznia 2023 roku w L. woj. [...], narażenia A.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez personel medyczny SPZZOZ w L. polegającego na nieprawidłowo sprawowanej opiece lekarskiej i pielęgniarskiej, niepodjęciu diagnostyki i leczenia

zgłaszanych przez pokrzywdzonego objawów wskazujących na wystąpienie ostrego zespołu wieńcowego i w konsekwencji nieumyślnego spowodowania jego śmierci w dniu 13 stycznia 2023 r., tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd ten wskazał, że postępowanie w niniejszej sprawie dotyczy: „oceny realizacji obowiązków przez personel medyczny Szpitala Powiatowego w L., funkcjonującego w warunkach małomiasteczkowych, gdzie trudniej o anonimowość, a bliskie prawdy jest stwierdzenie, że „wszyscy wszystkich znają”. W takich warunkach możliwe są liczne, częste, nawet pośrednie powiązania pomiędzy personelem różnych jednostek, w tym szpitala i sądu. Mowa tu nie tylko o korzystaniu z usług medycznych szpitala ale też poradni przyszpitalnych bezpośrednio przez sędziów, ich członków rodziny, ale i kontakty służbowe. Sąd Rejonowy w L. liczy aktualnie jedynie pięciu sędziów a pozostawienie mu orzekania w tej sprawie mogłoby prowadzić do zarzutów pozaprocesowych wpływów na orzekanie przede wszystkim z uwagi na działanie w warunkach małej społeczności.” Sąd wnioskujący napomknął również, że przyjęcie sprawy do prowadzenia śledztwa przez Prokuraturę Regionalną w Lublinie motywowane było m.in. podobnymi okolicznościami.

W konsekwencji więc Sąd Rejonowy w L. postanowił wystąpić do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w L. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy dostrzec, że wnioskujący Sąd ma świadomość, iż korzystanie z właściwości delegacyjnej, o której mowa w art. 37 k.p.k., może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy miejscowo sąd w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia. Świadczy o tym ta część uzasadnienia wniosku, gdzie sąd wskazuje argumenty natury teoretycznej, odnosząc się jednocześnie do orzecznictwa Sądu Najwyższego powstałego na gruncie przepisu art. 37 k.p.k. Z tego względu nie ma potrzeby szerszego wypowiedzania się w tym przedmiocie. Rzecz jednak w tym, iż przytoczone przez Sąd Rejonowy w L. argumenty nie spełniają obiektywnych kryteriów „dobra wymiaru sprawiedliwości”, o jakich mowa w powyższym przepisie, mimo pozornego wrażenia, że jest przeciwnie.

Trzeba podkreślić, że w praktyce sądowej często dochodzi do różnorodnych sytuacji, w których dobro wymiaru sprawiedliwości - rozumiane jako podstawa wydania w rozsądnym terminie wolnego od wpływów, bezstronnego rozstrzygnięcia - ulega realnemu zagrożeniu. Nie można jednak tego zagrożenia wiązać automatycznie i każdorazowo z samym faktem zainteresowania procesem ze strony społeczeństwa, czy środków społecznego przekazu oraz ze sposobem relacjonowania i komentowania przez nie sprawy, nawet, jeśli są one kontrowersyjne.

Kryterium "dobra wymiaru sprawiedliwości" z art. 37 k.p.k. wymaga przecież, aby sąd występując w tym trybie o przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi, nie stwarzał wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego trudnej, wręcz kłopotliwej, czy też – co gorsza – sam zwątpił w swoją możliwość obiektywnego i wolnego od jakichkolwiek wpływów rozpoznania sprawy.

Przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie mogą uzasadniać okoliczności podniesione przez sąd wnioskujący w swym uzasadnieniu, które stanowią dywagacje natury czysto hipotetycznej. Przekonanie o tym, że między personelem medycznym Szpitala Powiatowego w L., a orzekającymi w tym sądzie sędziami czy ich bliskimi możliwe są „liczne, częste, nawet pośrednie powiązania” jest zrozumiałe, niemniej jednak, owe możliwe, potencjalne relacje nie mogą już stanowić wystarczającej podstawy do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Tym bardziej, gdy już w samym tym stwierdzeniu sąd użył słowa „możliwe” i nie przytoczył żadnych konkretnych argumentów czy przykładów na tę okoliczność. Nie ulega wątpliwości, że lipiecka społeczność jest stosunkowo nieliczna, jak i obsada sędziowska Sądu Rejonowego w L. Nie jest to jednak sytuacja nadzwyczajna, nietuzinkowa i występuje obecnie w wielu niewielkich miastach w kraju.

Akceptacja argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu przedmiotowego wniosku o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. prowadziłaby do tego, że ani Sąd Rejonowy w L. ani żaden z sądów o podobnej wielkości, usytuowany także w zbliżonym co do wielkości mieście nie mógłby rozpoznawać większości spraw skierowanych do niego zgodnie z właściwością, skoro można określić go mianem „niewielkiego”, tj. orzeka w nim zaledwie kilku sędziów. Dalej - utworzenie takiego sądu, składającego się z kilku orzeczników, dla stosunkowo nielicznej społeczności, w której – jak to zasygnalizował sąd wnioskujący - „wszyscy wszystkich znają”, a zatem możliwe są różne natury kontakty między pracownikami sądów, a osobami tam zamieszkującymi czy parającymi się różnymi zajęciami, jak np. sprzedawcy, lekarze, fryzjerzy, kosmetyczki, urzędnicy państwowi, powinno być zatem z góry spisane na niepowodzenie, ponieważ sąd ten nie powinien w

takim układzie orzekać w większości spraw, które dotyczą osób zamieszkujących w jego właściwości miejscowej. Tego rodzaju postępowanie doprowadziłoby w istocie do sytuacji wyjątkowo niepożądaney, a wręcz szkodliwej, mianowicie do paraliżu sądownictwa i przewlekłości postępowań.

Z pewnością dla krytycznych pod adresem organów wymiaru sprawiedliwości opinii, przeciwwagę stanowi sprawność postępowania i rzetelność orzekania, nie zaś przekazywanie między sądami spraw, mogących być przedmiotem publicznej dyskusji. Sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy nie może uchylać się od jej rozpoznania dlatego, że może ona budzić zainteresowanie społeczności i mediów. Przesłanka "dobra wymiaru sprawiedliwości" stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego kłopotliwej, tak z uwagi na sam charakter sprawy, trudność jej rozstrzygnięcia, jak też naturalne w takiej sytuacji zainteresowanie nią społeczeństwa oraz mediów. Sąd właściwy do rozpoznania sprawy nie może uchylać się od jej rozpoznania także pod pozorem pojawienia się w przyszłości zarzutów dotyczących bezstronności, a zatem antycypować przyszłe opinie społeczne, na których zresztą pojawienie się ma także wpływ przez odpowiednie prowadzenie postępowania. To, że między orzekającymi w Sądzie Rejonowym w L. sędziami, a personelem medycznym SPZZOZ w L. mogą istnieć jakiekolwiek relacje natury zawodowej czy prywatnej z uwagi na liczącą niewiele osób społeczność [...], nie powinien i nie może mieć żadnego wpływu na obiektywizm rozpoznania sprawy i stwarzać przekonania o tym, że Sąd Rejonowy w L., właśnie ze względu na ten fakt, w powiązaniu z okolicznościami wcześniej przedstawionymi, nie ma warunków do tego, by sprawę rozpoznać w sposób bezstronny i niezawisły. Przeciwnie, uwzględnienie wniosku stwarzałoby wręcz wrażenie, iż Sąd ten z powyższych przyczyn nie jest w stanie odseparować się od nich i stracił takie poczucie niezawisłości oraz bezstronności. Trzeba wyrazić pogląd, że właśnie sprawy, w których występują okoliczności stwarzające sposobność do weryfikacji rzeczywistej wartości ocen subiektywnych, sprzyjają możliwości korygowania takich ocen i dobrze służą kształtowaniu opinii o niezależności Sądu oraz niezawisłości i bezstronności sędziów. Zasada, w myśl której rozpoznanie sprawy następuje przez właściwy sąd, ma zasadniczą wagę z punktu widzenia kanonów praworządności, gwarantuje ona bowiem przeprowadzenie rzetelnego, w myśl standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), procesu, którego jednym z elementów jest poczucie pewności, u którego źródeł leży niezależność sądów i niezawisłość sędziów, że sprawę rozstrzygnie właśnie ten, a nie inny sąd, wskazany w

przepisach prawa procesowego. I wreszcie należy podkreślić, że umiejętność korzystania przez sędziów z niezawisłości jest nierozzerwalnie związana z pojęciem "sądenia" i "sądu".

Mając na uwadze przedstawioną powyżej argumentację, wniosek o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie mógł zostać uwzględniony.

[SOP]

[a!]